



Festiwal Miłosa - zacznij od swoich ulic!

2017-06-08

Język to nasza jedyna maszyna. Nie ma innego sposobu myślenia i poznawania rzeczywistości niż poprzez język - mówił w środę, 7 czerwca na otwarciu Festiwalu Miłosa syn noblisty, Anthony Miłosz. Tegoroczna, szósta już edycja imprezy, upływać będzie pod hasłem „Zaczynając od moich ulic”. Ten tytuł jednego ze zbiorów esejów Miłosa posłużył organizatorom festiwalu: Miastu Kraków, Krakowskiemu Biuru Festiwalowemu oraz Fundacji Miasto Literatury, jako pretekst do przyjrzenia się kondycji współczesnego człowieka. Zaczynamy!

- Żyjemy w czasach narcystycznych, w których często nie ma miejsca na bycie indywidualnym, oryginalnym, czy po prostu na bycie sobą - mówił na konferencji prasowej dyrektor artystyczny festiwalu, Krzysztof Siwczyk. - W tej edycji festiwalu nawołujemy właśnie do odzyskania intymności i indywidualizmu. A któż może pomóc nam to zrobić, jeśli nie poeci? - dodał.

Goście tegorocznej edycji festiwalu przyjechali z trzech kontynentów. Zza oceanu przyleciał Robert Pinsky - nominowany do nagrody Pulitzera tłumacz utworów Miłosa, który na konferencji prasowej odczytał wiersz noblisty „Zakłęcie”. Z Republiki Południowej Afryki przyjechała Antjie Krog - w swojej twórczości głośno sprzeciwiająca się polityce apartheidu. Europę reprezentują zaś: buntownicza Linn Hansen ze Szwecji, Evelyn Schlag - austriacka poetka, która w swojej twórczości podejmuje tematy takie jak nazizm, samobójcze śmierci czy bezduszność. Na festiwalu pojawią się też sąsiedzi Polski: Niemiec - Joachim Sartorius i Czech - Petr Hruška.

- Poeci ci, mimo swego wybitnego dorobku, nie są znani większości Polaków. Dlatego organizatorzy festiwalu, przy współpracy z pięcioma wydawnictwami, zdecydowali się na przetłumaczenie i wydanie zbiorów ich wierszy. Mam nadzieję, że te tomiki przyniosą polszczyźnie jakąś nową wartość i indywidualność, o które tak bardzo chcemy w tej edycji festiwalu walczyć - mówił Krzysztof Siwczyk.

Okazją do refleksji nad indywidualnością będą też dwie debaty: „Czy możliwe są jeszcze języki intymne?” w której udział wezmą Dorota Kozicka, Zbigniew Libera i Zbigniew Mikołajko oraz „Pojedynczość w epoce narcyzmu” z udziałem Przemysława Czaplińskiego i Romy Sendyki.

Jednak Festiwal Miłosa to nie tylko literatura, ale też muzyka. Na festiwalu swoją premierę będzie miała płyta „Wojacek” zespołu Julia i Nieprzyjemni. Twórcy projektu - z których najbardziej znani to Julia Kamińska i Marcin Świetlicki - muzycznie zinterpretowali utwory tragicznie zmarłego poety. A to nie wszystkie festiwalowe atrakcje. W programie znalazły się też: warsztaty krytyki literackiej i translatorskie, slamy poetyckie, wydarzenia dla dzieci i premiera spektaklu „Po wygnaniu”, którego scenariusz powstał w oparciu o teksty noblisty. Podsumowując, jak powiedział wczoraj Anthony Miłosz „Festiwal rozpoczęty. Czas brać się do roboty”.

Organizatorami Festiwalu są: [Miasto Kraków](#), [Krakowskie Biuro Festiwalowe](#) i [Fundacja Miasto Literatury](#).



**Magiczny
Kraków**

Więcej: milozfestival.pl.